**Wydanie południowe.**

„GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12 tej w południe i o godzinie 6 tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6, za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwurazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE. Cena 10 halerzy. WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE.

# GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

„GŁOS NARODU"

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja niezwraca. Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu" Kraków. Tel. Nr.



**Nr. 106.** **Kraków, czwartek 7 marca 1907 r.** **ROK XV.**

## Jeszcze o parcelacji.

Z poważnych kół ziemiańskich otrzymujem następujące uwagi:

Napięcie polityczne, panujące już od roku z górą we wszystkich niemal zakątkach ziem polskich wywołać musiało i ten niezwykły objaw iż poważna reprezentacya największej polsk instytucyi kredytowej nie zdołała uchronić się od ożywionej debaty społeczno-politycznej, kulminującej w energicznej, a niezwykłej rezolucyi. Depesze przyniosły nam treść tej rezolucyi: „Ogólne zgromadzenie T. K. Z. potępia i piętnuje tych ludzi, ktrózy kupują majątki w celu rozbicia ich przez parcelacyę, uważa ich bowiem za ludzi, działających wbrew interesowi narodowemu, którzy pod względem moralnym i materyalnym wyzyskują kraj i równocześnie sprzedając z wysokim żyskiem, trudnią się lichwą grutową." Natomiast poleca dyrekcyi „sprawę utworzenia kasy pożyczkowej" lub wogóle „wzięcie pod rozwagę sprawy zasilania funduszami Towarzystwa prywatnych towarzystw, zawiązanych w celu ochrony ziemi"...

O ile dziwne brzmienie powyższej uchwały dowodzi chwalebnej troskliwości delegatów T. K. Z. o los własności tabularnej, której są zastępcami i gotowość niesienia pomocy tym stowarzyszonym, których stan majątkowy jest zagrożony — przy równoczesnem potępieniu spekulantów, wyzyskujących zarówno sprzedającego ziemiamina, jakoteż kupujących ziemię włościan — o tyle wydawałoby się wyciąganie z niej zbyt dalekich wniosków i konsekwencyi rzeczą niepożądaną, a nawet niebezpieczną, narażającą na dotkliwe, a może niezasłużone zarzuty.

Dlatego uważam za wskazane, zarówno jako członek T. K. Z., jakoteż z konsekwencyi moich dotychczasowych enuncyacyi agrarno - politycznych, poddać bliższemu rozważaniu głos sfer kierujących tej instytucyi z punktu widzenia interesu publicznego.

Potępienie „doszczętnej" parcelacyi folwarków tabularnych, ma w wielu wypadkach, w dzisiejszej chwili nawet — racyonalną podstawę. Ktokolwiek też przejeżdżał przez pewne okolice Królestwa Polskiego, gdzie rosyjski bank włościański rozwinął szerszą działalność łatwo określić potrafi słabe strony zniknięcia większych gospodarstw W miejscu starych zagród szlacheckich o wyższej kulturze i obfitym inwentarzu, widać teraz wśród resztek sterczących ruin budynków gospodarskich nędzne od lat już rozpoczęte częstokroć dotąd niewykończone kleconki wieśniacze wśród licho obrobionych nieogrodzonych, widoczny brak zasobnej gospodarki, okazujących parcel gruntu. Widoczny tam we wielu miejscach ekonomiczny upadek nowonabywców. A jeśli nie jednego z nich zapytamy o powodzenie odpowie nam zapewne, iż wypłaca się bankowi z trudnością i to tylko dzięki znacznym ulgom banku, a bieda tem większa, że i zarobku w okolicznych folwarkach zabrakło z powodu takiejże samej parcelacyi, — że „gdy sam był jeszcze fornalem dworskim, działo mu się lepiej, niż teraz przy 6—8 morgach własnego gruntu".

Gdy do tych względów dodamy to jeszcze, iż przeciętnie dobre gospodarstwo folwarczne jest źródłem postępu rolniczego, dostarczycielem ulepszonego ziarna do zasiewu i uszlachetnionych rozpłodników i naturalną szkołą rolnictwa dla całego okolicznego włościaństwa, pozbawionego przecież nauki i możności prowadzenia prób gospodarskich, jakie dziś wykonuje prawie każdy folwark, musimy przyznać, iż ubytek takiego czynnika rolniczego w chwili obecnej jeszcze stanowić musi w niejednem miejscu rzeczywistą, publiczną szkodę.

Jaką zaś wartość polityczną posiada dwór polski w powiatach wschodnich, gdzie dotychczasowe ustawodawstwo austryackie dawało obszarowi dworskiemu przywilej osobnej—kuryi polskiej — wśród otoczenia innoplemiennego, o tem chyba zbyt wiele mówiono z okazyi nowej reformy wyborczej, by do tego przedmiotu osobno tutaj powracać.

Jakkolwiek jednak zachowanie tych tak ważnych placówek kultury rolniczej i narodowego wpływu jest postulatem nie podlegającym wątpliwości — i z całem uznaniem przyjąć należy głosy nawołujące szlachtę do zachowania rodzinnego zagonu — nie wolno jednak zapominać o innej, równie realnej potrzebie, jaką jest pragnienie ziemi ze strony włościaństwa.

Jak zachowanie folwarków jest postulatem wyższej kultury, tak głód ziemi jest faktem elementarnym, potężnym czynnikiem ekonomiczno — społecznym, któremu żadnem hasłem, żadnem potępianiem ani piętnowaniem nikt nie potrafi zapobiedz.

Jest on faktem realnym tak samo, jak potężny przyrost ludności polskiej, dochodzący 15 proc. w ciągu dziesięciolecia jak emigracya zarobkowa dająca około 100000 wychodźców rocznie — jak zarobione sumy tych wychodźców, dochodzące już może do 30 milionów kor. rocznie w Galicyi jak wreszcie chęć i konieczność zużytkowania tych płodów pracy narodowej w rodzinnym kraju!

Zajmując się tą sprawą nie od dzisiaj— nie mogłem — czytając rezolucyę współziemian — obronić się od wrażenia, iż zapomniano w niej o tem ważnem zjawisku naszego narodowego życia, że tedy jednostronnie trochę postawiono kwestyę w skutek czego powstaćby mogło wrażenie, iż brać starsza w samozachowawczym zapędzie niedocenia znaczenia parcelacyi, która jest przecież skutkiem owej elementarnej potrzeby, tamtej nie mam mniej ważnej warstwy społecznej.....

Protestowałbym gorąco przeciw tej rezolucyi gdyby w niej ta myśl była zawartą,— protestuję przeciw podejrzeniu rzucanemu przez wrogów stron obu, iżby wśród szlachty postała myśl zmowy przeciw wolności rozporządzania prywatnem mieniem celem dostarczenia w uczciwych warunkach włościaninowi tego warsztatu, na którego zdobycie poświęcił nieraz lat tyle w ciężkiej pracy za Oceanami......

Protestuję przeciw podejrzywaniu patryotycznej szlachty o to, iżby pozazdrościła chłopu nabywania ziemi i gotowa mu była w tej mierze czynić trudności. Zazdrościć mu może, a podziwia pewnie tę niespożytą energię i przedsiębiorczość prawdziwie niezwykłą u Słowian, która pozwala mu bez pomocy, bez opieki, bez środków, lądować na obcym kontynencie i wśród trudności, jakim on tylko dorasta—zdobywać skarby i składać sumy — lecz wraz z uznaniem faktu, który przynosi zaszczyt całej narodowości, pomyśleć winna także i o tem co jemu w domu potrzebne.

A potrzeba mu ziemi!

Że to potrzeba realna, dowodem ceny ziemi w powiatach zachodnich: do 1500 koron za morgę i więcej. Cóż znaczą wobec tego rezolucje i anatemy? Czy to częściowa parcelacya tu służy na zaspokojenie — czy „doszczętna" faktem jest iż fala rozdrobnienia przechodzi po średnich obszarach (bo wielcy landlordowie podlegają odmiennym trochę prawidłom), omijając te tylko, co same w sobie mają nerw życia i dają rentę, jaką postępowa, europejska ferma dać powinna. A to jest naturalnem zjawiskiem społecznem... Jeśli zaś tak jest w istocie, to wielkich instytucyi krajowych zadaniem nie może być chyba walka z tym procesem i podtrzymywanie ostatnim wysiłkiem niezdatnych do życia i pracy jednostek, których gospodarstwo przestało spełniać swe przodujące (rezultatami także) zadanie — lecz zwrócić się tam, gdzie nowe życie, gdzie nowo kiełkują siły gdzie prawdziwa budzi się przyszłość. v

Szlachta W. Ks. Poznańskiego pierwsza pojęła potrzebę parcelacyi i kolonizacyi narodowej. Kto chce wiedzieć, jak się ratuje ziemię ojczystą niech patrzy na działalność banku ziemskiego i polskich spółek ziemskich kolonizacyjnych i ich tytaniczne, zwycięskie zapasy z rządem pruskim na polu parcelacyi!

Podobnież rozstrzygnęła tę sprawę szlachta Królestwa Polskiego, która tyle już położyła zasług na polu narodowego uświadomienia ludu i w dwukrotnych wyborach zdobyła sobie zaufanie. tam już przed laty kilkunastu postanowiło T. K. Z. Królestwa Polskiego rozszerzyć swą działalność także na kredyt włościański i to świadomie

w tym celu (patrz artykuły Blocha w Gaz. rolniczej) by wziąć w swe ręce parcelacyę, prowadzoną po barbarzyńsku przez bank państwa (Krestian. paziemł. bank), zaopatrzyć ją tańszym kredytem, a przedewszystkiem racyonalnie ją poprowadzić. Odmowa zatewierdzenia uchwały wstrzymała akcyę aż do przeszłego roku kiedy z polepszeniem się politycznego bytu, jednym z pierwszych wypadków dnia było wznowienie po przedniej uchwały. Czyżby tam brakło patryotów lub choćby tylko ekonomistów, lub czyżby tam pochwalano lichwę gruntową i rozbijanie zagospodarowanych folwarków?.....

Sądzę, iż zrozumiano tam tylko, iż większa własnoś érolna nie powinna się zasklepiać w samoobronie, lecz starać się i w nowych warunkach zasłużyć na stanowisko czynnika kierującego: a nadto koniecznem jest znać potrzeby całego społeczeństwa i okazać na każdym punkcie dobrą wolę współdziałania ku ich uspokojeniu.

Rolą Tow. Kredyt. Ziemsk. jest zatem nietylko bronić interesów własności stowarzyszonych, jako takiej, lecz także, za przykładem brat nich instytucji innych dzilnic Polski, uchwycić sprawę w tym punkcie, gdzie wchodzi w grę interes polskiej ludności włościańskiej i przy pomocy potężnych środków, jakimi rozporządza uchwycić w ręce parcelację dla pokierowania jej w sposób dla narodu pożądany. W ten sposób (jak to już niejednokrotnie „Głos Narodu“ podnosił), usunęłoby się szkody dzikiej, lichwiarskiej i antynarodowej parcelacji.

Ile zaś warte było patryotyczne pokierowanie parcelacyi, wynika z różnicy jaką przedstawia samotny głos obszarnika przy głosowaniu powszchnem, w porównaniu z jaką setką głosów wspólnarodowych obszarników, którzyby z nim w najgorszym zaś razie zamiast niego poszli do urny wyborczej.

---

## 25 miljonów długu.

Taki ciężar dźwigać będzie niebawem Kraków na swoich barkach.

Na najbliższem posiedzeniu Rady m. przed łożeniem będzie sprawozdanie sekcyi skarbowej o konwersyi długów miejskich i zaokrąglenia ich do kwoty 25 milionów koron.

Ze sprawozdania tego wyjmujemy kilka ciekawych szczegółów.

Stan pożyczek krakowskich wynosił w dniu 31 grudnia 1906 r. kwotę 15.959.000,

Przystępując do realizacyi tych pożyczek, prezydyum miasta rozpoczęło układy z instytucyami kredytowemi, które oświadczyły, że podjęłyby się udzielenia miastu pożyczki w formie emisyi 4 proc. obligacyj, przy takim kursie za liczenia, że koszt roczny pożyczki wypadłby znacznie taniej niż dotychczas.

Różnica kosztów w porównaniu z obecnemi pożyczkami, wynosiłaby około 12.000 k. rocznie. Warunkiem pożyczki jest nadanie obligacyom bezpieczeństwa pupilarnego na podstawie uchwały sejmowej.

Te układy nasunęły myśl skonwertowania dotychczasowych pożyczek, wysoko oprocentowanych.

Mamy mianowicie w budżecie miejskim dotychczas jeszcze 5 proc. pożyczkę z 1886 r., zaciągniętą w Zakładzie Kredytowym Ziemskim na zakupno gazowni od Towarzystwa Dessauskiego, w pierwotnej wysokości 1.100.000 kor., a wynoszącą jeszcze 928.111 kor., oraz trzy i pół proc. hipoteczne pożyczki Kasy Oszczędności m. Krakowa, których stan w powyższym terminie wynosił 626.697 kor. Reszta starych długów miejskich oprocentowuje się na 4 i ćwieré proc. i to w regule w ratach półrocznych z góry płatnych.

Ponieważ 5 proc. pożyczka gazowa z 1886 r. nie może być spłaconą bez wyraźnej zgody wierzyciela tj. Zakładu kredytowego ziemskiego, zwróciło się Prezydyum miasta do pertraktującej z nim grupy bankowej z zapytaniem, czy spłata tej uciążliwej pożyczki byłaby możliwą przy sposobności zawarcia układu o całość interesu konwersyjnego wszystkich długów miejskich. Grupa bankowa zastrzegając sobie stanowczą decyzyę po przeprowadzeniu ostatecznych rokowań, wyraziła zasadnicze zapatrywanie, iż spłata tej pożyczki jest możliwą. Wobec tego, że spłata wszystkich innych pożyczek miejskich jest w myśl zawartych kontraktów pożyczkowych prawnie dopuszczalną bez jakiegokolwiek obciążenia gminy, lecz jedynie z zastrzeżeniem pewnego niezbyt długiego terminu wypowiedzenia (6 miesięcy) należało jedynie zrobić obliczenie, czy spłata, unifikacya i konwersya wszystkich długów miejskich przysporzy gminie jakieś realne korzyści i w jakiej wysokości?

Otóż dzisiaj już można na podstawie przeprowadzonych z bankami przedwstępnych rokowań oraz na podstawie obecnych (niezbyt pomyślnych!) kursów innych podobnych 4 proc. pożyczek komunalnych miejskich dojść do przekonania, iż emisya 4 proc. obligacyj miejskich w celu spłaty dotychczasowych długów gminnych przysporzy gminie poważne korzyści finansowe, gdyż roczna oszczędność na samym procencie wynosi około 16.000 kor. Do tego do liczyć jednak jeszcze wypada oszczędność dość poważną, wynikającą z faktu płacenia procentu półrocznie z dołu zamiast półrocznie z góry. Sekcya skarbowa zastanawiała się w dalszym ciągu nad pytaniem, czy nie należałoby ogólną sumę pożyczkową cokolwiek podnieść ze względu na kilka projektowanych i w Radzie miejskiej kilkakrotnie już omawianych inwestycyj, do których należy: 1) uzupełnienie sieci kanałowej kosztem 500.000 kor. 2) Budowa szpitala epidemicznego, zakładu dezynfekcyjnego i domu izolacyjnego dla tłumienia chorób zaraźliwych kosztem 400.000 koron.

3. Budowa bruków najpilniejszych z programu 4 milionowego kosztem 500.000 kor.

4. Kupno gruntów we wschodniej części miasta pod różne zakłady miejskie, place itd. itd. 250.000 kor.

5. Budowa domów robotniczych, t. j. podwyższenie pierwotnie przewidzianej kwoty 150.000 kor. do sumy 400.000 czyli obecnie o kwotę 250.000 kor.

6. Budowo skrzydła Magistratu z powodu wyższego kosztorysu uchwalonego przez Radę miejską, wydatek wyższy o 100.000 kor.

W obec tego, sekcja skarbowa postawiła następujące wnioski:

Rada miejska uchwali:

1. Zaciągnąć pożyczkę miejską w drodze emisji obligacyj komunalnych najwyżej wedle stopy 4% oprocentowanych w kwocie nominalnej 24,000.000 kor. spłacalnych najpóźniej w ciągu lat 60.

2. Pożyczka powyższa użytą być może jedynie na następujące cele:

a) na spłatę i konwersyę dotychczasowych długów gminy miasta Krakowa w wysokości 14,825.418 kor.;

b) na pokrycie wydatków asanacyjnych i inwestycyjnych;

c) na koszta z zaciągnięciem pożyczki połączone.

Wszelkie wydatki z zaciągnąć się mającej pożyczki czynione być mogą jedynie na podstawie specyalnej uchwały Rady miejskiej.

3. Upoważnia się Prezydenta miasta do przedsięwzięcia wszelkich kroków celem uzyskania dla powyższej pożyczki gwarancyi kraju oraz pupilarnego bezpieczeństwa, wreszcie do pertraktacji z instytucjami kredytowemi co do warunków sfinansowania pożyczki.

4. Zawarcie umowy dotyczącej sfinansowania pożyczki nastąpi na podstawie osobnej uchwały Rady miejskiej.

---



## „Czarna księga“.

Pod tytułem powyższym (*Czarna Księga*, czyli wykaz szkód, wyrządzonych polskości przez komisję kolonizacyjną) wyszła we Lwowie bardzo ciekawa książka. Niegodny frymark ziemią, praktykowany przez część szlachty wielkopolskiej, domagał się już oddawna „Czarnej Księgi“, zawierającej nazwiska tych wyrodków narodu. Każda większa sprzedaż majątku ziemskiego w ręce Komisyi kolonizacyjnej wstrząsała opinją polską, i zawsze przedewszystkiem pytano o nazwiska. “A przecież niema tygodnia, niema chwili, aby nie przyszły smutne wieści, że tam, gdzie wczoraj swoi żyli, dziś się już obce gniazdo mieści...“

Książka, wydana przez księgarnię Maniszewskiego, czyni zadość tym życzeniom. Autor (nieznany) w sposób przystępny, jasny, z wielką miłością ziemi ojczystej, napisał wspomnianą broszurę, która ma charakter wybitnie agitacyjny.

W szeregu rozdziałów, pod osobnymi tytułami, przedstawiony jest nasz stan posiadania w Prusach, zdobycze hakaty, nasze klęski. Cyfry statystyczne mówią bezlitośnie o zaciętej walce między dwoma żywiołowemi siłami, ciągłych —niestety— naszych porażkach....

I „kurczy się“ ziemia polska. Komisja kolonizacyjna, otrzymawszy 450 milionów marek od sejmu pruskiego, więc także od podatników polskich, przez 20 lat już wyrzuca chłopa i obszarnika polskiego z zagrody i dworu, wprowadzając coraz to nowe rzesze protestanckich hakatystów na ziemie polskie. Około 70.000 Niemców osiedliła już komisya w tej liczbie tylko 3000 katolików! Olbrzymim kosztem stawia kolonistom zbory, szkoły it.d. stara się im uprzyjemnić pobyt i uchronić od wynarodowienia.

Według ostatnich obliczeń wykupiła komisya 400.000 mórg za 75 milionów marek z rąk polskich. Około 300 Polaków w tem 120 właścicieli dóbr rycerskich i 180 gospodarzy wyzbyło się ziemi na rzecz wroga.....

Dzisiaj dobra rycerskie w rękach polskich wynoszą w Księstwie około 2 miliony mórg (Niemcy mają 4miliony) posiadłości włościan jeden milion, a ponieważ około 300.000 mórg w samem Księstwie wykupiła Komisya, więc dziesiąta część polskiej ziemi w Księstwie została stracona na rzecz germanizatorów.

Poza tem Komisya kolonizuje dobra, zakupywane od Niemców, czem wywołała szybki wzrost ceny ziemi. Jeszcze w roku 1896 płacono za hektar 648 mrk., a dziś 1010 za ziemię z majątku rycerskiego, a 1205 mrk. za ziemię gospodarską.

Pod wpływem Bismarcka kolonizowała Komisya dawniej prawie wyłącznie dobra rycerskie dziś kiedy szlachcic polski więcej trzyma się ziemi, znajdują się liczni niestety włościanie, lekkomyślni lub spekulanci, którzy sprzedają ziemię polską.

Z utratą ziemi mnoży się proletaryat rolny, który tuła się następnie na emigracyi i germanizuje się. Od roku 1891 do roku 98 włącznie 330824 ludzi wyemigrowało w głąb Niemiec z 40 wiatów Poznańskiego. Demoralizacya wywołana spekulacyą kolonizacyjną wzmaga się, mnożą się gromady agentów, spekulantów, którzy szerzą tę gangrenę zaprzaństwo narodowe, noszą oni przeważnie szlacheckie nazwiska....

Zmniejsza się liczba wyborców polskich, podczas gdy Niemcy zyskują nowe siły, powstają przy osadach kolonistów sklepy niemieckie, wszędzie wciska się Niemiec — polakożerca, Niemiec-urzędnik, Niemiec kupiec itd.

W samym Poznanui 500 urzędników zatrudnia główne Biuro Komisyi!

Między sprzedawczykami znajdujemy nazwiska znane i popularne....

A tylko cząstka z nich sprzedała ziemię na subhaście lub pod grozą ruiny, ogromna większość zasługuje w mniejszym lub większym stopniu na nazwę judaszów narodowych.

„Czarna Księga“ smutną zestawia statystykę naszego „habet“ w Prusiech.

Jest bardzo źle, a jednak, jak donoszą hakatystyczne pisma, rząd gotuje nowy, straszniejszy jeszcze projekt ekspropryacyi Polaków...

Wobec rzeczywistości okropnej i bolesnej, frazesami stają się pociechy na temat naszej odporności, pracy, zapobiegliwości. Każą nam „wierzyć“ przeciw nadziei“...

Dobrze jest, że „Czarna księga" otworzy oczy tym, którzy nie widzą.

Pisana z bólem i miłością kraju, ozdobiona pięknymi rysunkami p. Gardzielewskiego z Poznania z których szczególnie tytułowy, przedstawiający rozpacz Polski na widok zdrajców zaleca się szlachetnością rysunku, powinna znaleść się w każdym domu by opowiadała z jednej strony, o niesłychanym ucisku polskiego narodu,—a z drugiej piętnowała tych którzy dla nędznego zysku oddali wrogom szmat polskiej ziemi.

---

# Autonomja i język polski.

Wniosek pos. Abrahamowicza i towarzyszy, podpisany przez przedstawicieli wszystkich narodowych stronnictw sejmowych jest krokiem, którym zbliżamy się do ustalenia i rozszerzenia naszych autonomicznych praw. W prawdzie nie rozszerza on rzeczywiście kompetencji żadnego autonomicznego czynnika w kraju, ale przez ustawowe zagwarantowanie praw polskiego języka w ciałach autonomicznych, utwierdza i chroni na przyszłość do tychczasowe nasze nabytki. A obawy pod tym względem nie są przesadzone. Nowa ustawa wyborcza do parlamentu zmienić może charakter i stosunki stronnictw w przyszłej Izbie i co za tem idzie może reprezentacja polska spotkać się z koniecznością przejścia do opozycji. Rusko-niemiecki sojusz, do którego tak głośną przygrywką, były głosy żydowskiej prasy w Austrji podczas awantur akademików ruskich, coraz wyraźniej i pewniej występuje na horyzoncie przyszłej polityki wewnętrznej w Austrji. Wszakże „Diło" oświadczyło, że reprezentacja ruska w parlamencie nie będzie się krępowała jakąś wzajemnością słowiańską, a pójdzie z tymi, którzy Rusinom więcej dać będą chcieli.

Nie mielibyśmy nic przeciw takiej polityce, owszem nazwalibyśmy ją realną i rozumną i jedyną dla każdego narodu, ale Rusini kierując się starem przyzwyczajeniem widzą jedynych swoich przyjaciół w centralistach niemieckich. Stąd wypływają ich usiłowania zawarcia sojuszu z Niemcami, by zaszachować Polaków, by ich dzić autonomicznym dążeniom słowiańskim.

Wobec tego jest rzeczą rozumną i polityczną uregulowanie spornych spraw między Polakami a Rusinami, by nikt trzeci nie narzucał się którejkolwiek stronie na opiekuna czy rozjemcę. Nieuregulowana należycie kwestja języka na Uniwersytecie lwowskim, która wywołuje ustawiczne starcia i stoi na przeszkodzie wszelkiej myśli o zgodzie i porozumieniu, a którą znakomicie wykorzystaćby umieli nasi przeciwnicy w odpowiedniejszej konstelacji politycznej i do czego szczerą okazują ochotę, jest najlepszą przestrogą jak przewidującą i ostrożną powinna być nasza polityka narodowa.

Ostatni może sejm kuryalny powinien załatwić wszystkie rachunki, zabezpieczyć nasze narodowe zdobycze, ustalić prawnie stan posiadania. Przyszły Sejm nie powinien wracać do tej palącej rany, gdy może atmosfera będzie więcej gorąca, umysły naprężone i nerwy nie zaś rozum będą kierowały polityką.

Nie opuszczając stanowiska sprawiedliwości, wyrozumiałości i powagi, Sejm polski powinien na tej krótkiej sesyi dalej prowadzić swą spokojną pracę na korzyść obu narodowości.

Wniosek posła Abrahamowicza mimo, że starają się Rusini insynuować mu, antyruskie tendencje, jest zupełnie racjonalny i sprawiedliwy.

Przytaczamy tu zasadnicze ustępy wniosku:

§ 1. Językiem urzędowym wewnętrznym **w dziale krajowego jest język polski. Wydział** krajowy w korespondencji z władzami rządowemi używa języka polskiego. Na podania stron i pisma reprezentacji powiatowych **od powiada wydział krajowy w tym języku w kraju używanym, w którym podanie, względnie pismo wniesiono.**

§ 2. Językiem urzędowym wewnętrznym reprezentacyi powiatowej i reprezentacji gminnej jest ten język którego reprezentacja powiatowa, względnie gminna **jako swego języka urzędowego obecnie używa.** Zmiana tego języka nastąpić może na mocy Rady pow. uchw. względnie gminnej, powziętej na posiedzeniu w tym celu zwołanem i tylko w obecności **trzech czwartych części członków**, prostą większością obecnych. Na posiedzeniach reprezentacji powiatowej i gminnej, mogą członkowie zabierać głos w każdym języku, używanym w powiecie, względnie w gminie.

§ 3. Reprezentacja powiatowa i gminna obowiązane są przyjmować i załatwiać pisma i podania bez względu na to, czy zredagowane są w języku polskim, ruskim lub niemieckim.

§. 4. Językiem urzędowym zewnętrznym, którego reprezentacja powiatowa i gminna używać będzie w korespondencji ze stronami i innemi władzami autonomicznemi i z władzami rządowemi, i w którym na nadesłane jej podania i pisma będzie odpowiadać, jest ten język, względnie są te języki, których **reprezentacja** powiatowa i gminna w tym względzie obecnie używa.

§ 7. Jako język, w którym przełożony obszaru dworskiego zarząd swój sprawuje i którego w korespondencji z władzami i stronami używa, oznacza, posiadacz obszaru dworskiego: język polski ruski, lub niemiecki.

§ 9. Rozporządzenie całego ministerstwa z dnia 5 czerwca 1869 dz. u. p. nr. 24 tyczące się języka urzędowego c. k. władz, urzędów i sądów w Królestwie Galicji w służbie wewnętrznej i w korespondencji z innemi władzami, oraz powołane w tem rozporządzeniu i na jego podstawie wydane przepisy o korespondencji c. k. władz, urzędów i sądów ze stronami, z władzami nierządowemi, korporacyami i gminami, pozostają jak dotąd tak i nadal w mocy.

§ 10. Ustawa niniejsza rozpoczyna obowiązywać z dniem jej ogłoszenia.

---

# Z Rosyi.

**Skład Dumy.**

W otwartej we wtorek Dumie zgromadzili się niej wszyscy jeszcze posłowie, brakuje mianowicie jeszcze 23 posłów z Syberji i Azji środkowej, którzy wybrani dopiero zostaną za kilka tygodni. Druga Duma zatem liczy w danej chwili 498 posłów, który według obliczenia pism petersburskich rozpadają się na następujące grupy polityczne:

| | |
|---|---|
| Stronnictwa reakcyjne: związek rosyjskiego narodu, monarchiści i październikowcy | 97 |
| Bezpartyjni | 19 |
| Umiarkowani | 5 |
| Partja pokojowa odrodzenia | 3 |
| Kadeci | 92 |
| Postępowcy | 36 |
| Grupa „lewych" | 48 |
| Partja narod. socjalistów | 7 |
| Partja ormiańska rewoluc. | 3 |
| Grupa pracy (trudowicy) | 24 |
| Social. dem. robot. partja | 63 |
| Partja soc. rewolucjonistów | 54 |

Cyfry te nie obejmują posłów polskich którzy w nowej Dumie znajdą się w liczbie 47, mianowicie 34 z Królestwa polskiego (nie licząc naturalnie dwóch separatystów litewskich z Suwalskiego) i 13 posłów polskich z Litwy i Rusi.

Jak wskazują powyższe cyfry skrajna lewica (z socjalistami) liczy w drugiej Dumie 199 posłów. skrajna prawica 97, a centrum (z kadetami i z Kołem polskiem) 202 posłów.

**Arsenał rewolucyjny w Politechnice petersburskiej.**

Na dwa dni przed otwarciem Dumy, t. j. w niedzielę, policji petersburskiej udało się dokonać niezwykle bogatego połowu. Miano wicie, jak już donieśliśmy w telegramach, w internacie Instytutu politechnicznego wykryto arsenał rewolucyjny. O odkryciu tem pisma petersburskie przynoszą szczegóły, które świadczą, że dokonana w instytucie politechnicznym rewizja nawet w obecnych stosunkach rosyjskich była niezwykłą.

Powodem rewizji była wiadomość jaką otrzymała policja, że dnia poprzedniego t. j. w sobotę na terytorjum Instytutu odbyło się posiedzenie połączonych komitetów partyi narodowo-socjalistycznej i „trudowików". Postanowiono wobec tego dokonać rewizji. Władze petersburskie przystąpiły do dzieła z niezwykłą ostrożnością. Zmobilizowano oddział 1.500 konnych i pieszych policjantów, który pod dowództwem 2 policmajstrów otoczyli 3 olbrzymie skrzydła internatu. Spodziewano się widocznie zbrojnego oporu ze strony studentów, ponieważ wszyscy policjanci przybyli z nabitemi karabinami, w pancerzach i z tarczami. Nie przyszło jednak do walki, tylko w chwili, gdy dokonywano rewizji na pierwszem piętrze, z czwartego piętra rzucono bombę na grupę policjantów, lecz bomba ta nie wybuchła. Silny odział policjantów rzucił się natychmiast do pokoju, skąd rzucono bombę, i znalazł tam doskonale urządzone laboratorjum do wyrabiania materjałów i przyrządów wybuchowych.

Znaleziono tam między innemi, znaczną ilość pyrokseliny, dynamitu i innych materjałów wybuchowych oraz 11 gotowych bomb i ręczne granaty.

W pokoju tym niezajętym przez studentów, mieszkał robotnik fabryki ufimskiej Mikołajew, którego też aresztowano.

Policja rewidowała szczegółowo wszystkie pokoje internatu, w którem zamieszkuje obecnie 1077 studentów, Rewizja ta trwała od 7 rano do 2 po południu i oprócz wspomnianego laboratorjum bomb wykryła znaczną ilość broni, a wśród niej i karabiny szybkostrzelne. Znaleziono również na strychu tajną drukarnię, z wielką ilością czcionek oraz mnóstwo nielegalnych druków. Wśród aresztowanych podczas rewizji kilkunastu osób znalazło się dwóch posłów z partji trudowików, których jednak po stwierdzeniu osobistości natychmiast wypuszczono na wolność.

---

# Ruch przedwyborczy.

Z Nowego Sącza donoszą nam:

Ruch wyborczy ożywia się u nas coraz bardziej, zwłaszcza ze strony radykalnej. Socjaliści forsują wszelkiemi siłami „towarzysza" Kaczanowskiego, licząc na poparcie kolejarzy, żydów i mniej uświadomionych mieszczan; skoncentrowani wysuwają p. Obmińskiego notarjusza ze Starego Sącza, a pewna grupa mieszczan forytuje wiceburmistrza, p. Aleksandra, człowieka niezdecydowanego ewangielika i Niemca z pochodzenia. Będzie to więc turniej radykalnych kandydatów, którzy z konieczności muszą się wzajemnie zwalczać. Skoncentrowani, jak zawsze. szukają porozumienia z socjalistami, którzy jednak, jak zwykle, traktują ich z góry, i używają jedynie za narzędzie do własnych celów.

Dnia 3 marca odbyło się zgromadzenie przedwyborcze pod przewodnictwem notarjusza Lipińskiego, który podobnie także radby kandydować. Przybyli przeważnie socjaliści, którzy też nadawali właściwy ton obradom.

Mieszczanie mieli nadzieję, że zgromadzenie uchwali kandydaturę p. Aleksandra, skoncentrowani i ludowcy liczyli także na większość, tymczasem okazało się, że dominują socjaliści, i oni też postawili wniosek, aby obwołać kandydaturę p. Kaczanowskiego... Powstała wrzawa i przewodniczący rozwiązał zgromadzenie.

Wobec tych skrajnych współzawodnictw, rosną szanse narodowo-demokratycznego kandydata p. Ludmiła Germana, który wystąpił już na zgromadzeniu w Nowym Targu, stanowiącym jeden okręg z Starym i Nowym Sączem, i złożył w kwestji katolickiej zupełnie zadawalniające oświadczenia.

**Rusini** Naczelna władza moskalofilskiego stronnictwa „Ruskaja Rada" ogłosiła w »Hałyczanie« kandydatury dla następujących okręgów wyborczych:

1) Sanok-Lisko—radca Włód. Kuryłowicz poseł sejmowy, naczelnik sądu powiatowego w Rymanowie;

2) Złoczów-Busk Kamionka Strumiłowa — Dr. Mikołaj **Hlebowicki** kandydat adwokacki ze Złoczowa;

3) Przemyśl-Mościska-Dobromil — Julian Nestorowicz, starszy radca finansowy w Przemyślu;

4) Lwów-Gródek — radca Konstanty Pawlikow, naczelnik sądu powiatowego w Winnikach;

5) Jarosław-Cieszanów — Dr. Iwan Hryniewiecki, lekarz z Dzikowa,

6) Tarnopol-Zbaraż-Kozowa — Stefan Kulmatycki, rolnik z Horodyszcza;

7) Drohobycz-Stary Sambor-Turka — Dr. Józef Kruszyński, kandydat adwokacki z Przemyśla, i dr. Józef Siokała z Drohobycza, jako zastępca;

8) Kołomyja - Peczeniżyn - Kossów — Dr. Wład. Dudykiewicz, adwokat z Kołomyi:

9) Stanisławów-Tłumacz-Bohorodczany — Lew Aleksiewicz, adwokat ze Stanisławowa:

10) Sokal-Zborów-Brody — Dr. Dymitr Markow, kandydat adwokacki ze Lwowa;

11) Brzeżany-Rohatyn — X. Włodzimierz Filipowski, paroch w Bieńkowicach.

Kandydatury ustala „Ruskaja Rada“ na propozycje komitetów okręgowych. W pozostałych więc okręgach nie postawiono kandydatur z powodu braku odpowiednich propozycyj. W najbliższym czasie zostanie ta lista skompletowana.

Osobno postawią nadto kandydatów radykali z Trylowskim na czele; socjaliści „ukraińscy“ zgłosili dotychczas dwie kandydatury w tarnopolskiem Jacka Ostapczuka i Wittyka w drohobyckiem. P. Wittyka popierają robotnicy socjalistyczni polscy, pracujący w Borysławiu i Wolance, w zamian za co „towarzysze“ polscy we Lwowie reflektują na nieliczne głosy ruskie ze stolicy.

Z radykałów kandyduje dotychczas Trylowski w okręgu Peczeniżyn-Kołomyja-Kossów.

Wszystkie stronnictwa ruskie już od kilku miesięcy prowadzą żywą agitację, ruch wiecowy jest nidzwykle silny. Niestety poza popieraniem kandydatur nic pozytywnego, żadnego wniosku realnego nie można usłyszeć od agitatorów ruskich. Ataki na Polaków, najradykalniejsze hasła, ton brutalny—to wszystko nie buduje ciemnego ludu ruskiego, ale pogrąża go w dziwną ślepotę partyjną, wzbudza nienawiść, która objawi się przedewszystkiem głosowaniem na najgłośniejszego krzyczącego agitatora. W tem tkwi cel całej roboty. Prowodyrowie ruscy wciągają swój lud w stan, który może dojść do napięcia szkodliwego dla samego narodu ruskiego.

A już najmniej nie ukażą światu „kultury“ ruskiej w ten sposób. Świat potrafi osądzić ich należycie.

--•ooooo—•ooooo--

# Listy lwowskie.

*Lwów 5 marca*

Sejmowa Komisya budżetowa obradowała w dalszym ciągu nad sprawą polepszenia płac nauczycielskich. Ożywiona dyskusya toczyła się nad wnioskiem centrum postawionym przez Skołyszewskiego. W głosowaniu oświadczyli się za wnioskiem centrum jedynie pos.: dr. Głąbiński, dr. Jabłoński, ks. Pastor i Skołyszewski, powodowani tem, że daje ogółowi nauczycielstwa więcej aniżeli projekt Wydziału krajowego.

Agitacya ze strony nauczycielstwa lwowskiego przeciw wnioskowi nie ustaje. Wyraz swej zazdrości dali dzisiaj w artykule, zamieszczonym w Nowym Wieku, zatytułowanym „o wniosku Skołyszewskiego“ słów kilkoro. W artykule czytamy:

Na jakich podstawach budował wnioskodawca swój projekt, czy powodowała nim nieświadomość lub może stronniczość na korzyść nauczycielstwa wiejskiego nie wiemy. Za tem drugiem przypuszczeniem przemawiają 3 klasy płac, wedle którego nauczyciel wiejski, żyjący w korzystniejszych warunkach bo mający opał, mieszkanie i ogród, ma pobierać płacę taką samą jak nauczyciel w mieście, gdzie ceny pomieszkania opału i artykułów spożywczych wyśrubowana do niemożliwości. Cóż na to nauczycielstwo miejskie? Czy na wiele się zdały zapewnienia agitatorów wielkomiejskich, że aranżują wiec jedynie dla dobra najuboższych?

Poniedziałkowe zajścia na uniwersytecie lwowskim pozostawiły po sobie gruby niesmak wśród tych warstw społeczeństwa polskiego, które jeszcze żywiły nadzieję, że uda się złagodzić albo nawet usunąć antagonizmy narodowe zatruwające nasze życie publiczne. Rozważni politycy są zupełnie bezradni w obec rozbudzonych namiętności, a niebezpieczeństwo jest tem groźniejsze, że zaostrzony konflikt wnosi niepokój do licznych bardzo w Galicji wschodniej mięszanych rodzin. Jeżeli nienawiść narodowa nieopatrznie podsyco na i tam się przedostanie, ile nieszczęścia może wywołać!

Akademicy ruscy powinni być ukarani i to surowo; na to zgadzają się nawet ro zsądni Rusini. Senat akademicki powinien był dawno przeprowadzić śledztwo dyscyplinarne niezależnie od dochodzeń policyjnych i sądowych i nie dopuścić do tego, aby polscy studenci sami sobie wymierzali sprawiedliwość.

Rusini przysłużyli się przedewszystkiem partyi wszechpolskiej, ale i na odwrót wszechpolacy przysłużyli się Rusinom, a oprócz tego dostarczyli prasie żydowskiej nowego materyału do spotwarzania polskiego społeczeństwa.

Wszystko to jest bardzo smutne, zwłaszcza, że w najodleglejszej perspektywie nie pojawia się żaden znak zwrotu na lepsze...

Zajścia żydowskie w łonie Rady narodowej wywołały w śród żydów pewne wzburzenie, zwracając się w pierwszym rzędzie przeciwko wszechpolakom i p.p. Głąbińskiemu; obawiają się oni utraty jednego żydowskiego mandatu, w skutek następującej kombinacji: Pierwotnie dr. Kolischer miał kandydować w Samborze, mandat z Brodów miał otrzymać burmistrz tamtejszy dr. Rittel. Wobec tego, że w Samborze ma byc postawioną kandydatura dyrektora Tomaszewskiego, dr. Kolischer będzie musiał ubiegać się o mandat z Brodów. Dla żydów zmiana ta oznacza utratę mandatu. W dzielnicy Żółkiewskiej m. Lwowa zanosi się na to, że wybranym zostanie żydowsko-socjalistyczny kandydat dr. Diamand. W prawdzie postawioną zostanie kandydatura radcy Garfeina, obeznani jednak ze stosunkami utrzymują, że radca Garfein ściągnie na swą osobę tylko pewną ilość głosów, które mają paść na kandydata syonistycznego dr. Braudego, nie pokona jednakdr. Diamanda. Tajne popa[illegible]e, jakiego dozna dr. Diamand ma być odpowiedzią ze strony żydów na politykę prof. Głąbińskiego.

Z prac sejmowych, podnieść należy wniosek p. Abrahamowicza o języku urzędowym władz autonomicznych. Jest on ważny i konieczny, budzi tylko pewne wątpliwości utrwalając język niemiecki w tych gminach, które się dotąd utrzymują nie tyle z potrzeby co z przyzwyczajenia.

Dłuższą dyskusję wywołało sprawozdanie o krajowym funduszu sierocym. Posłowie Marjewski i ks. Stojałowski żądali, aby schroniska powiatowe wziął fundusz krajowy na siebie bo z grzywien będzie pomoc b. mała i nie wystarczy na utrzymanie powiatowych instytucji sierocych. Poseł ks. Stojałowski żądał ponadto by Wydział krajowy porozumiał się z Radami opiekuńczemi, które utworzono przy sądach, żeby nie było sieroty bez opieki. Posłowie mieszczańscy oponowali przeciw zabieraniu funduszów z grzywien. W końcu przyjęto wnioski komisji, 1) sprawozdanie przyjąć do wiadomości, 2) ażeby upoważnić Wydział krajowy do użycia sumy 250.000 kor. na utrzymanie i wychowanie sierót i dzieci opuszczonych i zaniedbanych, 3) ażeby polecić Wydziałowi kraj. wzięcie pod rozwagę sprawy utworzenia po powiatach w kraju domów zaopatrzenia i wychowania i zbadania, czyby z funduszów gmin, pochodzących z grzywien leśnych, tego rodzaju instytucje powstawac mogły.

4) ażeby wezwać rząd do przedstawienia Radzie państwa nowego projektu ustawy o przekazaniu krajom nadwyżek z obrotu kas sierocych zbiorowych po rok 1910 a to w tym kierunku, ażeby wszystkie z końcem 1910 r. urosłe nadwyżki były w całości przekazywane krajom.

—oooOooo—

# Z Sejmu Rzeszy.

**Berlin.** Sejm Rzeszy obradował wczoraj nad etatem dodatkowym dla południowo-zachodniej Afryki.

Dyrektor kolonialny Dernburg, uzasadniając etat zaznaczył, że został on w tej samej formie przedłożony jak na ostatniej sesji nie dlatego, jakoby rząd zamierzał obstawać przy swych żądaniach, lecz z tego powodu, że w tak krótkim czasie nie można było jeszcze stwierdzić, jakie w nim należy poczynić zmiany. Istnieje natomiast zamiar wniesienia uzupełniającego budżetu. który ma odpowiadać zmienionym stosunkom.

Większość mowców w dyskusji oświadczyła się za niezmienionem uchwaleniem kredytów.

Pos. Fehrenbach (centrum) zaznaczył, że dn. 13 grudnia centrum było gotowe zezwolić na uchwalenie 20 milionów, z żądanych 29. Sytuacja od tej chwili znacznie się poprawiła i teraz centrum z żądanych 29 milionów gotowe jest przyznać 20 milionów, a resztę kwoty tylko przez specjalną ustawę kredytową.

Pos. Ledebur (socjalista) oświadcza, że mimo nastania pokoju, od kwietnia ma w koloniach zostać 7.000 żołnierzy. Stąd pochodzi pogłoska w kraju i za granicą, że rząd zamierza przy ich pomocy inne plany wykonać.

Gdy pos. Ledebur podniósł, że kanclerz Rzeszy także i na to posiedzenie się nie stawił wbrew swym obowiązkom, oświadczył wiceprezydent Paasche, że mowca niema prawa krytykować czynności kanclerza. Gdy pos. Ledebur krytykował dalej działalność kolonialną rządu, został przywołany do porządku.

Pos. Ledebur: Jest niesumiennością ze strony dyrektora kolonij....

Za te słowa został pos. Ledebur po raz drugi przywołany do porządku.

Pos. Ledebur zokończył słowami: „My zwalczamy wogóle politykę kolonialną“.

Pos. Schrader (wolnomyśl. zjednocz.) oświadcza, że ostatnie wywody pos. Ledebura musi się jeszcze mniej poważnie traktować jak inne. Do czegoś podobnego potrzeba niezwykłej fantazji i w Anglii nikt w to nie wierzy, żebyśmy chcieli tymi kilkoma tysiącami zdobywać południową Afrykę.

Pos. Lindenwald (partja reformy) oświadcza, że potrzeba krótkowidztwa, aby o coś podobnego podejrzywać zarząd kolonialny.

Dyrektor Dernburg odpiera zarzuty pos. Ledebura, jakoby rząd dawał fałszywe lub niezupełne informacje.

Na tem ukończono pierwsze czytanie. Drugie czytanie odbędzie się w plenum bez obrad komisyjnych.

**„Krzywda polska“ w sejmie Pruskim.**

**Berlin.** Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu pruskiego toczyły się rozprawy nad etatem kolejowym.

Pos. Grabski zwrócił się przeciw zakazowi sprzedaży polskich dzienników na dworcach kolejowych i daje wyraz nadziei, że minister zniesie tomałostkowe rozporządzenie. Mowca żali się, że polskie okolice nie otrzymują żadnej linii kolejowej. W ten sposób zarząd kolei popiera antypolską politykę. Urzędnikom kolei, a nawet robotnikom zakazanem jest rozmawiać po polsku i zmusza się ich do wystąpienia z polskiego związku „Straż“. Związek ten nie ma żadnych dla państwa niebezpiecznych celów, czego dowodem, że dotychczas żadna „Straż“ nie została rozwiązaną. Związek ten służy jedynie do gospodarczego podniesienia ludu polskiego. Minister oświadczył, że od sprzedaży na dworcach będą wykluczone pisma niebezpieczne dla państwa lub nieprzyzwoite. Polskie pisma są jednak wykluczone, mimo iż nie są nieprzyzwoitemi, ani niebezpiecznemi dla państwa. Redaktorowie naszych pism wycierpieli tyle kar,że strzegą się przed ostremi słowami. Polski naród musi rządać dla siebie równych praw i zarząd kolei państwowej musi dozwolić, aby Polacy czuli się Polakami.

Minister Breitenbach odpowiada, że „Straże“ są stowarzyszeniami narodowo polskiemi i dążą do spełnienia wszechpolskich idei.

Pos. Czarliński (przerywając): Gdzie to jest napisane?

Minister Breitenbach: Starostowie „Straży“

starają się o bojkotowanie Niemców. Zadaniem administracji państwa jest przeciwdziałać tym usiłowaniom. (Oklaski na prawicy). Zupełnie słusznem jest, jeżeli naszym urzędnikom i robotnikom zakazujemy należyć do tych stowarzyszeń. (Oklaski na prawicy: Bardzo słusznie!) A jeżeli będą się wzbraniali, będą wydaleni! W sprawie zakazu umieszczenia polskich ogłoszeń na dworcach, muszą przypuszczać, że wszyscy, którzy korzystają z urządzeń państwowych, na tyle umieją po niemiecku, by mogli rozumieć ogłoszenia w tym języku. We Wrocławiu dlatego umieszczono ogłoszenia francuskie, ponieważ tam jest wielki ruch międzynarodowy. Ze sprzedaży na dworcach muszą i nadal pozostać wykluczone pisma nieprzyzwoite i niebezpieczne dla państwa. Nie jest wiadomem, żeby zarząd kolei państwowych przy budowie nowych linij kolejowych wyszczególniał dobra komisji kolonizacyjnej.

## Ze świata.

**Szubienica w Tarnopolu.** Dzisiaj mają być straceni w Tarnopolu przez powieszenie małżonkowie Salewiczowie za zabójstwo rodziców. Kat z Wiednia już przybył.

**Sufrażystki włoskie.** Za przykładem Angielek, które urządziły hałaśliwą manifestację przed parlamentem londyńskim, wystąpiły z żądaniem równouprawnienia kobiety włoskie Izba deputowanych włoska rozpatrywała przed paru dniami podanie kobiet włoskich o nadanie im praw wyborczych politycznych i municypalnych. Wszystkie trybuny oczywiście były przepełnione. Wiele kobiet nie mogło znaleść miejsca na sali i zgromadziło się na placu Montecitorio, oraz ulicach przyległych do parlamentu. Dyskusja, w której wzięło udział wielu deputowanych, gotowych przyznać kobietom prawo wyborcze, dowiodła, że izba życzy sobie, aby kwestya ta była zbadaną poważnie i sumiennie. Po mowach posłów Luzzattiego, Lirabellego i innych, prezes gabinetu, M· Giolitti oświadczył, że reformy tak doniosłe należy urzeczywistnić stopniowo. Przedewszystkiem trzeba zbadać dokładnie kwestyę prawa wyborczego municypalnego, równouprawnienie bowiem kobiet pod względem politycznym może wywołać skutki nieprzewidziane.

Izba uchwaliła odesłać petycyę kobiet ministrowi spraw wewnętrznych dla jej zreferowania. Po zamknięciu posiedzenia, liczne grupy kobiet zgromadziły się przed parlamentem i przyjęły z zadowoleniem wiadomość o pierwszem zwycięstwie kobiet. Niektóre niewiasty przysięgły uroczyście prowadzić agitację nadal, aż do zupełnego zwycięstwa. Pomimo zapalnego temperamentu Włoszki piorafiły utrzymać na wodzy swe namiętnośc z lepszym skutkiem, niż chłodne i rozważne ich koleżanki z nad Tamizy.

**Przytomność umysłu.** W tych dniach podczas przedstawienia „Lucji z Lammermooru" w jednym z teatrów chicago wskich, wybuchł pożar za kulisami. Gęste kłęby dymu ukazały się na scenie. Śród publiczności powstał popłoch, który zwiększył się jeszcze bardziej, gdy spuszczono nagle zasłonę. Przerażeni słuchacze cisnęli się ku wyjściu. Sytuacja stawała się groźną, dzięki jednak przytomności umysłu prymadonny, panny Alicji Neilsenówny, uniknięto katastrofy, odważna śpiewaczka wyszła przed zasłonę i zaintonowała hymn amerykański. Pochwyciło go wnet kilka głosów, publiczność przystanęła i niebawem cała sala zabrzmiewała dźwiękami hymnu. Pożar tymczasem ugaszono i po przerwie kilkuminutowej przedstawienie wznowiono.

**W letargu?** Przed dwoma tygodniami zmarła w San Remo 21-letnia rosjanka, Sabina Wagnerowa niedawno zamężna. Ponieważ czekano na przyjazd krewnych z Rosji, trupa umieszczono tymczasem w kostnicy. Pomimo, że ciało leży tak długo, zachowało zupełnie naturalną świeżość; nawet oczy, zrazu zamknięte, obecnie otwarte, mają blask jak u żywej osoby. Mąż zmarłej i całe San R emo są przekonania, że ma się do czynienia z letargiem, ale lekarze utrzymują stanowczo, że Wagnerowa umarła niemogą tylko wytłumaczyć świeżości ciała.

**Smok latający.** Zdawałoby się, że legendowe „smoki latające" były tylko legendą, to znaczy, iż nigdy nie istniały, tymczasem jedno z pism francuskich w sprawozdaniach podróżnika Alberta de Nogert, zamieszcza notatkę, w której tenże odbywając właśnie obecnie podróż na około świata spotkał się w Indjach ze smokiem latającym. Zabił go i zpreparowany wysłał do jednego z profesorów zoologii w Paryżu. Smok ten jest to nietoperz o długości 10 metrów a szerokości do 5 m. Można sobie zatem wyobrazić co to za potwór. Pan de Nogert robi dalsze poszukiwania, lecz dotąd nie udało mu się na ślad drugiego okazu trafić. Tamtejsi tubylcy twierdzą, że dotąd nigdy podobnego potwora nie widzieli, a ten musiał się skądś przybłąkać

## Kronika.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków 7 marca.

**Kalendarzyk Kościelny.** Dziś, we czwartek, Tomasza z Akwinu wyznawcy; w piątek Pięciu Ran Pana Jezusa, Jana Bożego i Beaty panny.

**Kalendarzyk astronomiczny.** Wschód słońca rozpoczyna się o godzinie 6 minut 12; zachód przypada o godzinie 5 minut 29; długość dnia godzin 11 minut 17.

**Z Czytelni katolickiej.** Walne zgromadzenie „Czytelni katolickiej polskiej" w Krakowie (ul. Sienna 5. parter) ofiarowało przez akklamację godność prezesa D-rowi Kazimierzowi Lubeckiemu, Tajnemu Szambelanowi Ojca św.

— **Ustawy Reformy** wyborczej do parlamentu wyszły z druku i są do nabycia w Sekretarjacie Pol. Centrum ludowego Kraków, ul. św. Krzyża 7. Broszurka ta z mapką okręgów wyborczych miejskich i wiejskich czysto-polskich, ruskich i mieszanych, oraz z najdokładniejszem zestawieniem w cyfrach ilości mieszkańców podług narodowości w każdym okręgu Galicji, powinna się znaleźć w rękach urzędów gminnych, Kółek rolniczych i wszelkich stowarzyszeń oraz osób prywatnych. Cena egzemplarza bez przesyłki wynosi 60 h. Najlepiej zamawiać w większej ilości, przez co oszczędzi się kosztów przesyłki. Adres: Sekretarjat „Polskiego Centrum Ludowego" w Krakowie ulica Św. Krzyża l. 7.

*Nowy pociąg z Krakowa do Zakopanego* będzie wprowadzony z rozpoczęciem sezonu letniego. Pociąg ten iść będzie do Zakopanego 4 i pół godziny co w porównaniu z obecnemi stosunkami stanowi olbrzymi postęp. Tak nam donoszą ze Lwowa, gdzie nad tą sprawą obrado wała komisya sejmowa.

— **Z kinematografu Edison** dającego obecnie przedstawienia w Krakowie komunikują nam: Przedsiębiorstwo nasze rozpoczęło szereg zdjęć kinematograficznych z ważniejszych ulic, placów i momentów życia Krakowa. Pierwsze zdjęcie, kinematograficzne rozpoczęliśmy we czwartek dnia 7 b. m. o godz. $10^1/_2$ przed południem od mostu podgórskiego od dworca kolejowego. Ponieważ obrazy kinematograficzne Krakowa odbędą wędrówkę po wszystkich stolicach europejskich i poza Europą, należałoby ożywić o ile możności ruch uliczny, by Kraków nie ustępował pod tym względem innym miastom, dlatego wartoby, aby mieszkańcy choć z ciekawości przyjrzeć się chcieli zdjęciu. O dalszych zdjęciach Krakowa i okolicy doniesiemy w swoim czasie.

**Strejk służby na klinice chirurgicznej.** Strejk służby w klinice chirurgicznej wybuchł wczoraj z powodu nie załatwienia dotychczas, przed trzema laty wniesionej do ministerstwa petycji o polepszenie płac, pożywienia i usunięcia istniejącego przeciążenia pracą, spowodowanego nielicznym personalem. Wskutek strejku całej służby, tak męskiej jak i żeńskiej, chorzy zostali na wyłącznej opiece lekarzy kliniki, którzy spełniają wszystkie posługi, podają nawet chorym pożywienie. Siły lekarzy wkrótce jednak wyczerpały się zupełnie, co skłoniło prof. Kadera do pertraktacji ze strejkującemi. Na razie strejk został zażegnany tylko dzięki prof. Kaderowi, który w przemówieniu do służby wskazał, iż byłoby nieludzkiem pozostawiać chorych bez opieki i narażać ich na najgorsze następstwa. Służba podjęła pracę na nowo, zastrzegając atoli, że jeżeli żądania ich w pewnym oznaczonym terminie nie będą uwzględnione, strejk rozpocznie się ponownie.

Taki sam strejk wybuchł dziś rano w klinice chorób wewnętrznych, wskutek czego przerwano wykłady, a służbę pełnili lekarze i medycy. Po przemówieniu do służby prof. dr. Kostaneckiego i kom. Studzińskiego, służba o godzinie 11 podjęła pracę na nowo.

**Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.**

Czwartek: „Czajka"

Piątek: „Sganarel" i „Król Kandaules". (Ceny zwykłe).

Sobota: „Harde dusze" sztuka w 5 akt. podług powieści E. Orzeszkowej Z. Sarneckiego.

Niedz.: o godz. 3 „Skąpiec" kom. w 5 akt. Moliera (ceny zniżone do połowy).

O godz. 7 „Harde dusze".



**Kronika lwowska.**

(Kor. wł.)

Dorożkarz Jan Wolański odmówił znajomemu swemu, notowanemu złodziejowi Feliksowi Makowskiemu zapłacenia kieliszka wódki. Kryminalista tem rozłoszczony dobył z kieszeni noża i pchnął nim w pierś dorożkarza. Cios był tak silnym, iż ostrze przeszło grubą kurtkę, surdut, kamizelkę i koszulę i utkwiło głęboko tuż pod sercem. Pogotowie ratunkowe udzieliło Wolańskiemu pierwszej pomocy, nożowca zaś oddano do aresztów śledczych. Łotr ten z cynizmem oświadczył, iż się nie boi aresztu, bo „jutro rozpocznie strajk głodowy, to będą go musieli puścić, a zresztą za Polaka to teraz sąd ne karze!"

**Kronika prowincjonalna.**

(kor. wł.)

*Gorlice.* Z Gorlic donoszą nam: Zawiązał się tutaj „Związek katolicki" z udziałem przeszło 400 osób. Przewodniczącym został wybrany dr. Józef Radomyski. Uchwalono rozszerzać i popierać „Głos Narodu" i „Postęp".

## Telegramy.

### Otwarcie Dumy.

*Petersburg.* Prezydent Dumy Gołowin został wczoraj przez cara przyjęty na osobnej audyencyi, która trwała 10 do 15 minut. Car wyraził zadowolenie z otwarcia drugiej Dumy i wskazał na czekające ją poważne zadania, które są tem trudniejsze do spełnienia, że w Dumie są liczne partje polityczne. Gołowin wyraził nadzieję, że we wszystkich ważnych dla dobra kraju sprawach uda się osiągnąć jedność najrozmaitszych frakcyi politycznych, które złączone będą dążyły do jednego celu dobra kraju. Temu połączeniu się zawdzięcza on też swój wybór.

Car podniósł gorliwą pracę przygotowawczą ministerstwa i liczne przedłożone Dumie projekty ustaw, będące wynikiem tej pracy i wyraził przekonanie, że Duma podejmie ustawodawczą pracę.

Następnie prezydent Dumy zapewnił cara, że członkowie Dumy starać się będą by odpowiedzieć zaufaniu monarchy. Duma natychmiast po zorganizowaniu się podejmie swą pracę.

Car uznał to za zupełnie odpowiadające u-

stawom i wyraził się bardzo łaskawie o poprzedniej działalności Gołowina w ziemstwie.

Po audjencji został Gołowin przedstawiony carowej Aleksandrowej.

*Berlin.* „Wossische Ztg.“ donosi z Petersburga, że Gołowin formalnie wystąpił z partyi kadetów.

Petersburg. W Dumie nie odbędzie się dyskusya adresowa ale Izba przystąpi zaraz do wypracowania projektów ustaw.

Skład Izby jeszcze nie jest ustalony. Dziesięciu reprezentantów prowincyi bałtyckich przystąpiło do partyi kadetów, która w ten sposób lczy 123 członków. Frakcya socyalnych demokratów liczy 46, socyalistów rewolucyjnych 28, grupa pracy liczy 29, partya ludowa socyalistycz na 9, oprócz tego należy 68 do lewicy bez specyalnej przynależności partyjnej. Październikowców jest 25, monarchistów 63. Reszta dzieli się w następujący sposób: 35 postępowych, 22 bezpartyjnych, 9 umiarkowanych, 39 polskich demokratów i realistów.

*Berlin.* „Tageblatt“ donosi z Petersburga: Gołowin oświadczył w interwiewie, że o tyle wierzy we współdziałanie w pracy całej Dumy, iż onegdajsze posiedzenie Dumy okazują jak największą chęć do pracy.

Wczoraj w nocy odbył się w uniwersytecie masowy meeting przy udziale 10.000 osób. Socyalistyczny poseł Aleksinskij wygłosił mowę, w której oświadczył, że sukcesy lewicy przy wyborach zmuszają do jeszcze intensywniejszej pracy.

—o—

**Precz z Polakami!**

**Petersburg.** Przybywających do Dumy posłów polskich tłum zebrany przed gmachem Taurydzkim witał nie przychylnemi okrzykami.

—o—

**Straceni.**

**Ryga.** Dziś rano stracono w Mitawie sześciu rewolucjonistów, skazanych przez sądy polowe na karę śmierci, równocześnie zaś w Wenden dwóch skazanych na śmierć.

—o—

**Rabunek.**

**Kercz.** Na artyleryjskiego kasyera napadło tu 5 nieznanych sprawców i zabrało 3500 rubli. Sprawcy zbiegli.

—o—

**Degradacja Leontjewa.**

**Berno** (szwajcarskie). Otrzymano tu wiadomość, że były wice gubernator Warszawy generał Leontjew, którego córka Tatiana w roku zeszłym w Interlaken zastrzeliła bankiera Müllera, biorąc go mylnie za Durnowa, stracił z tego powodu wszelkie stopnie cywilne i wojskowe i wykluczony został ze służby rządowej.

—o—

**Zamach na komendanta Sebastopola.**

**Sebastopol.** (B. kor.) Wczoraj wieczorem rzucono bombę na powóz komendanta twierdzy jenerała Neplujewa. Jenerał odniósł ranę w nogę. Toż samo okaleczony jest woźnica i konie, a powóz zdruzgotany. Sprawca zamachu zdołał umknąć.

—o—

**Strzały w Łodzi.**

**Łódź.** Na ulicy zastrzelono tu wczoraj pewnego oficera. Patrol wojskowy dał z tego powodu salwę, przyczem dwóch przechodniów zostało zranionych. Żołnierze strzelali także do jednej z cukierń, sądząc, że sprawca zamachu tam się schronił.

—o—

**Resztki bojówki P. P. S.**

**Warszawa.** Żandarmerya uwięziła w Chełmie i okolicznych wsiach 24 członków polskiej bojowej partyi socyalistycznej, przy których znaleziono znaczną ilość rewolwerów.

—oooOooo—

**Rokowania ugodowe.**

**Wiedeń.** Wobec wiadomości, jakoby tytułem rekompensaty za dojście do skutku ugody przyznano Węgrom węgierski język komendy, donosi D. N. Corresp., iż w obecnych rokowaniach o języku komendy wogóle nie było mowy, a także do tego przyjść nie mogło, gdyż nie leży w zakresie władzy rządu zgodzić się na podobną koncesyę. Przeciwnie każdy rząd musiałby zwalczać stanowczo podobne żądanie.

Wobec występywania węgierskich polityków przeciw wciąganiu do rokowań cłowych kwestyi bankowej, musi się na to wskazać, że wszystkie sprawy ekonomiczne muszą być razem uporządkowane, gdyż w przeciwnym razie bylibyśmy narażeni na niebezpieczeństwo prowadzenia przy każdej poszczególnej kwestyi długich rokowań i zawierania poszczególnych traktatów na rozmaite terminy.

—o—

**Towarzystwo „Alpine Montan“.**

**Wiedeń.** Na wczorajszem posiedzeniu Rady nadzorczej austr. tow. „Alpine-Montangesellschaft“ uchwalono zaproponować jeneralnemu zgromadzeniu z czystego zysku w wysokości 13,369.771 k. 36 h. wypłatę dywidendy 152 t. j. 30 kor. od akcji.

—o—

**Ferje świąteczne.**

**Wiedeń.** Jak się dowiadujemy, minister wyznań i oświaty zarządził, aby d. 26 b. m. odpadła nauka we wszystkich szkołach średnich, jako też w tych wszystkich państwowych zakładach naukowych, w których święta wielkanocne według normy rozpoczynają się 27 b. m.

—o—

**Wiedeń.** Ponieważ ruch wyborczy tym razem nałoży także większe zadania i na pocztę, ministerstwo handlu w specyalnych instrukcjach poleciło dyrekcjom poczt, by wydały potrzebne zarządzenia celem zapewnienia możliwie najszybszego i najpewniejszego dostawiania wszystkich posyłek, dotyczących wyborów. Dalsze zarządzenia ministerstwa handlu w tej sprawie nastąpią.

**Rzym.** Minister skarbu Massinini zemdlał wczoraj w biurze. Stwierdzono u niego paraliż lewego boku.

—o—

**Z Sejmu.**

**Lwów.** Pos. Głąbiński i tow. wnieśli wczoraj w Sejmie wniosek w sprawie sejmowej reformy wyborczej, w którym proponują, aby Sejm składał się z 115 posłów wybranych na podstawie powszechnego prawa głosowania, oraz z 40 posłów z grupy dopełniającej, w której mają głos także kobiety. Uprawnieni do głosu mają być ci, którzy posiadają „studya akademickie i płacą 10 kor. podatku albo też jeżeli nie mają studyów — 200 kor. podatków. Lwów wybierałby w grupie powszechnej 7 posłów, w dopełniającej 5; Kraków w powszechnej grupie 5, w dopełniającej 3. Oprócz tego miałoby zasiadać w Sejmie 12 wirylistów. Wydział krajowy według tego projektu składałby się z ośmiu członków.

—o—

**Wniosek o zmianę ordynacji wyborczej.**

**Lwów.** Pos. Głąbiński i tow. uczynili wniosek z projektem zmiany statutu krajowego i sejmowej ordynacji wyborczej.

**Chuligani ruscy przed sądem poza krajo ym**

**Lwów.** „Słowo Polskie“ donosi że Izba radna sądu krajowego karnego, zebrana dnia 5 marca na posiedzeniu, na którem przekazywano sprawę karną Pawła Krattki i towarzyszy o napad na uniwersytet, postanowiła z własnej inicjatywy postawić wniosek o wyjednanie w tej sprawie karnej delegacji innego, poza obrębem Galicji i Bukowiny położonego sądu i wniosek ten bardzo obszernie umotywowała.

—o—

*Londyn.* W Izbie gmin podczas dyskusyi nad budżetem marynarki przemawiał wczoraj prezydent ministrów Campbel Bannermann na temat ograniczenia zbrojeń. Mowca podniósł ponownie dążenie Anglii do rozbrojenia. Jestem przekonanym, mówił prezydent ministrów, że nie wyrządzimy nikomu żadnej szkody poruszając temat rozbrojenia. Spełnimy raczej nasz obowiązek tem bardziej, gdy obecnie w wielu państwach Europy objawia się myśl wprowadzenia sądów polubown dla załatwienia sporów między narodowych. Postąpiłbym błędnie i nie pozostałbym dłużej na tem stanowisku gdybym nie skorzystał z każdej nadającej się sposobności popierania dążeń. My z naszej strony nie mamy żadnych tajemnych zamiarów i nie myślimy narzucać któremukolwiek z mocarstw zmniejszanie wojsk lub gdybyśmy nawet mogli, nie chcemy mięszać się do spraw państwowych. Pragniemy jedynie w sprawie rozbrojenia stanąć w pierwszym szeregu i osiągnąć co tylko można tembardziej że wzrastające zbrojenia ciążą jak przekleństwo na ludności. Zbrojenia należy ograniczyć choćby tylko w skromnych rozmiarach.

—o—

**Odszkodowanie za zabicie misjonarza.**

**Londyn.** „Daily Mail“ donosi z Teheranu: Rząd niemiecki zażądał za zamordowanie jednego z misionarzy odszkodowania w wysokości 5.000 funtów szterlingów. Na wypadek odmowy, grozi rząd niemiecki obsadzeniem kopalni węgla na granicy perskiej.

—o—

**Buntują się!**

**Paryż.** Tutejsze dzienniki donoszą z Toul: W kasarni w St. Leo zbuntowali się żołnierze i strzelali do przełożonych. Kilku oficerów zostało przez zbuntowanych poranionych szablami.

**Paryż.** Ajencyą Havasa twierdzi, że wiadomości dzienników o buncie żołnierzy w Toul są nieprawdziwe.

—o—

**Rocznica katastrofy w Courieres.**

*Paryż.* Górnicy departamentu Pas de Calais uchwalili z okazji rocznicy katastrofy w Courieres urządzić w przyszłą niedzielę na cmentarzu w Courieres manifestację.

—o—

**Strajk górników.**

**Budapeszt.** Zastrejkowało tu 500 robotników, zajętych w kopalniach akcyjnego Towarzystwa górno—węgierskiego górniczego. Dyrekcya tylko częściowo uwzględniła żądania robotników i zagroziła, że ich wydali jeżeli natychmiast nie podejmą się pracy.

—ooOoo—

**San Remo.** Dziś zmarła tu Antoniowa hr. Wodzicka.

—oooOooo—

## C. k. austryackie koleje państwowe.

# Wyciąg z Rozkładu Jazdy

ważnego od 1 maja 1906 roku.

*Odjazd z Krakowa i z Podgórza:*

4.30 rano pociąg osobowy Nr. 31 z Krakowa
4.47 rano pociąg osobowy Nr. 1032 z Podgórza-Płaszowa.
4.53 rano pociąg osobowy Nr. 1032 z Podgórza przyst. do Oświęcimia przez Podgórze, Płaszów, Skawina; połączenia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwernii i Sierszy Wodnej, w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.
6.43 rano pociąg pospieszny Nr. 3 z Krakowa
6.50 rano pociąg pospieszny Nr. 3 z Podgórza-Płaszowa do Podwołoczysk i do Ickan połączenia: w Tarnowie do Stróż stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu, (przyjazd 9.55 wieczór) w Rrzeszowie do Jasła a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa.
8.10 rano pociąg osobowy Nr. 15 z Krakowa
8.22 rano pociąg osobowy Nr. 15 z Podgórza-Płaszowa do Lwowa; połączenia: W Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska: w Przeworsku do Tarnobrzega.
8.30 rano pociąg mięszany Nr. 411 z Krakowa
8.46 rano pociąg mieszany Nr. 411 z Podgórza-Płaszowa do Wieliczki:
8.40 rano pociąg osobowy Nr. 6211 z Krakowa do Kocmyrzowa i do Mogiły
9.03 przed poł. pociąg osobowy Nr. 41 z Krakowa
9.17 przed poł. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórza-Paszowa
9.24 przed poł. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórza przyst. na linię transwersalną przez Podgórze Płaszów, Skawinę, Suchę: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska; w Suchej do Żywca i Zwardonia, Chabówce do Zakopanego, w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu. Od 1. maja do 24 czerwca i od 16 września do 30 kwietnia 1906 z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący pierwszej i drugiej klasy.

11.00 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa
11.12 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Podgórza-Płaszowa do Podwłoczysk i do Ickan; połączenia w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, do Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu: w Rzeszowie do Jasła a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja.
1.15 po poł. poc. osob. Nr. 33 z Krakowa
1.30 po poł. poc. osob. Nr. 1034 z Podgórza-Płaszowa
1.38 po poł. poc. osob. Nr. 1034 z Podgórza przystanku do Suchy i Oświęcimia przez Podgórze, Płaszów, Skawinę: połączenia w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.
1.30 po poł. poc. miesz. Nr. 461 z Krakowa
1.47 po poł. poc. miesz. Nr. 461 z Podgórza Płaszowa do Wieliczki:
1.45 po poł. poc. osob. Nr. 6213 z Krakowa do Mogiły i Kocmyrzowa
2.40 po poł. poc. posp. Nr. 5 z Krakowa do Lwowa: połączenia w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła i do Nowego Sącza, w Rrzeszowie do Jasła stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja.
3.00 Pociąg osobowy sezonowy nr. 49 z Krakowa.
3.12 Pociąg osobowy nr. 1020 z Podgórza-Płaszowa.
3.19 Pociąg osobowy nr. 1020 z Podgórza przystanku, do Zakopanego i Rabki kursuje od 25 czerwca do 15 września włącznie z wozami wprost przechodzącymi I, II, i III klasy z Krakowa do Zakopanego i Rabki.
3.15 po poł. poc. osob. Nr. 25 z Krakowa
3.25 poc. osob. Nr. 25 z Podgórza Płaszowa do Słotwiny
6.15 wiecz. poc. osob. Nr. 19 z Krakowa
6.25 wiecz poc. osob. Nr. 19 z Podgórza Płaszowa do Stróż, połączenia w Stróżach do Nowego Sącza
7.40 wiecz. poc. miesz. Nr. 463 z Krakowa
7.51 wiecz. poc. mięsz. Nr. 463 z Podgórza-Płaszowa do Wieliczki
8.08 wiecz poc. osob. Nr. 45 z Krakowa
8.13 wiecz. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórza-Płaszowa
8.20 wiecz. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórza przystanku na linię transwersalną; przez Podgrze-Płaszów, Skawinę, Suchę, połączenia w Skawinie do Oświęcimia a stamtąd do Wiednia, w Kalwaryi do Wadowic, w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu, w Zagórzanach do Gorlic.
9.05 wiecz. poc. osob. Nr. 6215 z Krakowa do Kocmyrzowa
9.38 wiecz. poc. posp. Nr. 1 z Krakowa do Ickan Bukaresztu, Konstancyi a stąd w czwartki i niedziele okrętem do Konstantynopola.
9.00 wiecz. poc. osob. Nr. 17 z Krakowa
9.10 wiecz. poc. osob. Nr. 17 z Podgórza-Płaszowa. do Podwołoczysk i Ickan
10.55 wiecz. poc. osob. Nr. 11 z Krakowa
11.05 w nocy poc. osob. Nr. 11 z Podgórza-Płaszowa do Podwołoczysk i do Ickan, połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki, w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła do Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc, i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia przez Rozwadów w kierunku ku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i w Przeworsku do Tarnobrzega.
11.52 w nocy pociąg osobowy nr. 47 z Krakowa.
12.04 w nocy poc. osob. nr. 1022 z Podgórza-Płaszowa.
12.09 poc. osob. nr. 1022 z Podgórza przystanku.

Suchę, połączenia w Skawinie do Dworów, w Suchej do Żywca i z Wardenia; w Chabówce do Zakopanego, w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu. Z Krakowa do Zakopanego kursują wozy wprost przechodzące.

*Przyjazd do Krakowa i do Podgórza:*

4.20 rano poc. osob. Nr. 12 do Podgórza-Płaszowa.
4.42 rano poc. osob. Nr 12 do Krakowa
z Podwołoczysk i Ickan; połączenia w Rzeszowie od Jasła, w Tarnowie od Jasła i od Orłowa;

5.45 rano poc. osob. Nr. 1017 do Podgorza przystanku
5.52 rano poc. osob. Nr. 48 do Podgorza-Płaszowa
6.07 ran. poc. osob. Nr. 48 do Krakowa
z linii transwersalnej przez Suchę, Skawinę, Podgórza Płaszów

6.41 ran. poc. posp. Nr. 2 do Podgorza-Płaszowa
6.50 ran. poc. posp. Nr. 2 do Krakowa
z Ickan: połączenia w środy i niedziele przez Konstancyę z Konstantynopola (okrętem do Konstancyi) codzień od Bukaresztu.

7.19 rano poc. osob. Nr. 412 do Podgórza-Płaszowa
7.30 ran. poc. osob. Nr. 412 do Krakowa
z Wieliczki

7.40 rano poc. osob. Nr. 6212 do Krakowa
z Kocmyrzowa i Mogiły

7.45 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgorza przystanku
7.53 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgorza-Płaszowa
8.10 rano poc. osob. Nr. 32 do Krakowa
z Oświęcimia i Suchy; połączenia w Oświęcimie od Wiednia i Krakowa, w Spytkowicach od Suchej, Wadowic, w Kalwaryi od Wadowic;

8.32 rano poc. osob. Nr. 18 do Podgorza-Płaszowa
8.45 rano poc. osob. Nr. 18 do Krakowa
z Podwołoczysk i z Ickan, połączenia w Tarnowie od Nowego Sącza — Stróż

10.28 rano poc. mięszany Nr. 1061 do Podgorza przystan.
10.35 rano poc. miesz. Nr. 1061 do Podgorza-Płaszowa
z Oświęcimia: połączenia w Oświęcimie od Wiednia i Wrocławia, w Podgórzu-Płaszowie od Krakowa i Lwowa

11.22 przed poł. poc. miesz. Nr. 462 do Podgorza-Płasz.
11.35 przed poł. pociąg miesz. Nr. 462 do Krakowa
z Wieliczki;

1.05 po poł. pociąg osob. Nr. 6214 do Krakowa
z Kocmyrzowa i Mogiły;

1.17 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Podgorza-Płaszowa
1.30 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Krakowa
z Lwowa: połączenia w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadow, od Nadbrzezia, w Tarnowie od Orłowa, Nowego Sącza, Jasła i Stróż

1.47 Poc. os. sezonowy nr. 1013 do Podgórza przystanku
1.52 Poc. os. sezonowy nr. 1013 do Podgórza-Płaszowa.
2.04 Poc. os. sezonowy nr. 44 do Krakowa.

Zakopanego i Rabki kursuje od 25 czerwca do włącznie 15 września.

2.24 po poł. poc. posp. Nr. 6 do Krakowa
ze Lwowa;

4.17 po poł. poc. osob. Nr. 1011 do Podgorza przystanku
4.25 po poł. poc. osob. Nr. 1011 do Podgorza-Płaszowa
4.40 po poł. poc. osob. Nr. 42 do Krakowa

z linii transwersalnej przez Suchę, Skawinę, Podgorze-Płaszow, połączenia w Zagorzanach, z Gorlic, w Jaśle od Rzeszowa, w Chabowce od Zakopanego w Suchej od Zwardonia, w Kalwaryi od Bielska, Wadowic.

6.12 wiecz. osob. Nr. 16 do Podgórza Płaszowa
6.25 wiecz. poc. osob. Nr. 16 do Krakowa

z Podwołoczysk i z Stanisławowa połączenia w Przeworsku od Tarnobrzega, w Tarnowie od Nowego Sącza Stróż, od Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże, w Bierzanowie od Wieliczki.

7.10 wiecz. pociąg osob. Nr. 6216 do Krakowa
z Kocmyrzowa

8.55 wiecz. osob. Nr. 1035 do Podgórza przystanku
9.00 poc. osob. wiecz. Nr. 1035 z Podgórza-Płaszowa.
9.12 wiecz. osob. Nr. 44 do Krakowa

z Oświęcima połączenia w Oświęcimie od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy Wodnej Alwernii.

9.31 wiecz. poc. posp. Nr. 4 do Podgórza-Płaszowa
9.38 wiecz. poc. posp. Nr. 4 do Krakowa
z Podwołoczysk i z Ickan połączenia w Przeworsku od Tarnobrzega, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów od Nadbrzezia i Tarnobrzega w Tarnowie od Budapesztu (odjazd 7 rano) Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże
10.35 wiecz. osob. Nr. 24 do Podgórza-Płaszowa
10.45 wiecz. osob. Nr. 24 do Krakowa
z Rzeszowa połączenia w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzega, w Tarnowie od Orłowa, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże

10.41 wiecz. osob. Nr. 1021 do Podgórza przystanku
10.47 wiecz. osob. Nr. 1021 do Podgórza-Płaszowa
11.00 w nocy poc. osob. Nr. 46 do Krakowa
z Nowego Sącza przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów; połączenia w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa, w Habówce od Zakopanego, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic.

# Żadna cena konkurenc. w kucharstwie

nie jest w stanie obalić niezaprzeczonego faktu, że najtrwalszą i najlepszą

## domieszką do masła naturalnego

jest

## Margaryna ze znakiem koniczyny

**ze zjednoczonych Fabryk margaryny i masła**

Wien XIV|3 Diefenbachgasse 59.

**Do nabycia we wszystkich handlach spożywczych.**

## *Fosfatyna Faliera*

**(Pohsphatine Falieres)**




przyjemny pokarm, najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączenia od piersi i w okresie rośnięcia.

**Ułatwia ząbkowanie**

zapewnia

**prawidłowy rozwój kości.**

**Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach.**

# Północno Niem. Lloyd w Bremie,

*(Norddeutscher Lloyd)*

**Generalna Agentura dla Galicji**

we Lwowie, ul. Grodecka 93.



**Regularna bezpośrednia komunikacja przewozowa z Bremen, pospiesznymi i pocztowymi parostatkami.**

DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI:

**(Nowego Jorku, Baltimore, Galveston) Brazylji, Argentyny (Buenos Aires), Australji, Japonji etc.**

**Bilety kolejowe do każdej stacji Północnej Ameryki.**

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży, udziela i bilety sprzedaje:

**Generalna Agentura Półn. niem. Lloydu**

***we Lwowie, ul. Grodecka 93.***

Koresp. w językach: polskim, ruskim, niemieckim.



## Jedynym, prawdziwym angielskim środkiem Piękności

jest

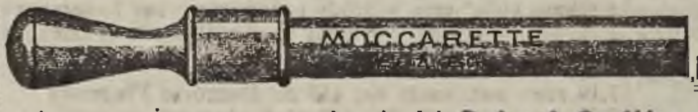
apt. Balassy prawdziwe angiels ie

**MLEKO OGORKOWE** które usuwa natychmiast piegi, plamy wątrobiane, pryszcze, liszaje i t. p. i nadaje obliczu świeży, młodzieńczy wygląd. Całkiem nieszkodliwe.

**Wysyłka i główny skład**

**Kornel Ballassa, Budapest Andrassy-Strasse 47.**

Do nabycia: Reim i Spółka Kraków i w każdej aptece i drog.; w Aptekach we Lwowie Aptekarz H. Rubel, przedtem Z. Rucker — następnie w Przemyślu w aptekach M. Schwarza i A. Goldberga.




Nowość! „MOCCARETTE"

w formie papierosa, niezawodny środek celem odzwyczajenia się od palenia. **Reim i Spółka, Kraków.**

# Dla głuchych

niezbędną jest A. **Plobnera** świeżo ulepszona trąbka słuchowa (D. R. G. M. 269 339 zgłoszenie patentu zagr.) Z doskonałym skutkiem stosowana przy szumie w uszach, nerwowych cierpieniach uszu itp. Jeżeli pacyent nie jest zupełnie głuchy, to przez tę trąbkę słuchową może częściowo napowrót odzyskać słuch. Można nosić w uchu prawie zupełnie nie dostrzegalnie. Tysiące w użyciu. Wiele podziękowań od stron i poleceń od lekarzy. Wysyła za zaliczką lub poprzed. nadesłaniem kwoty. Cena za sztukę 10 kor. 2 sztuki 18 kor. Prospekt z pismami dziękczynnemi bezpłatnie przez:

**C. Poehlmann, München W. 85, Königinstasse.4**

Żona moja, która od 5 lat cierpiała na silny szum w uszach i tępy słuch, wyleczyła się całkowicie po trzechmiesięcznem zaledwie stosowaniu Pańskiej trąbki słuchowej, i donosi z radością, że dziś dopiero po 5 latach mogła po raz pierwszy słyszeć chód zegarka. O. K. Ulm.

# Pożyczek na 6 1/4 %

bez jakichkolwiek dodatków, za kondyktem na poborach i złożeniem polisy życiowej udziela

## Spółka kredytowa

członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, Basztowa 9 urzędnikom państwowym i innym, mającym podobne warunki do uzyskania emerytury.

Bezpłatne wyjaśnienia i formularze wprost lub przez wszystkie zastępstwa Krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń.

### Specyały węgierskie.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1 | faska bryndzy najlepszej | 7.— | K. |
| 1 | „ „ majowej | 6.— | „ |
| 1 | „ „ ostrej | 4.50 | „ |
| 1 | „ 5 kg. masła świeżego | 8.— | „ |
| 1 | Paczka 5 kg. Szynek | 9.— | „ |
| 1 | „ 5 „ Smalcu | 8.— | „ |
| 1 | „ 5 „ słoniny | 7.— | „ |
| 1 | „ 5 „ słoniny paprykow. | 8.— | „ |
| 1 | „ 5 „ kiełbas | 8.80 | „ |
| 1 | „ 5 „ sera szw. | 9.— | „ |
| 1 | „ 5 „ śliwek bosn. | 2.40 | „ |
| 1 | faska 5 „ powidła | 2.60 | „ |

Kawa, Herbata, Cognac i Wina poleca po zniżonych cenach dom tow. **Kiefer Leó, Kesmark** (Węgry).

## Potrzeba 8000 koron

na 6½% na najpewniejszą hipotekę rentowej realności w Krakowie. Zgłoszenia pod S. C. poste restante **Sanok.** (Pośrednictwa nie płacę). [255

## Ogłoszenie! [271

Wina do Mszy św. dostać można u ks. Petra Krawao w Hanus owcach p. loco Szepes megye Węgry.
**Stołowe białe** a 46, 50, 60, 70, 80 hal. liter.
**Czerwone** od 70 h. wyżej.
**Tokaj samorodner** a 1, 1.50, 1.60, 2 kor.
**Tokaj słodki** (ausbruch) a 4, 5, 6 kor. litr.
Ręczą za prawdziwość wina tego: ks. Jan Kwiatkiewicz z Sromowic i ks. Antoni Łętkowski z Krościenka.



Zakład artystycz.-kamieniarski i budow.

**JÓZEFA KUCESZY**

naprzeciw cmentarza w Krakowie posiada wielki wyb. got. pomn. z piask., granitu i marmuru. Podejmuje się wykon. grobowców w miejscu i na prow. (265

## Organomistrz

**Wojciech Rytko** w Lipniku No. 160 przy Bielsku i Białej. Wykonywa nowe organy, fisharmonie oraz uskutecznia naprawę tych instrumentów po bajecznie niskich cenach.

Poleca swe usługi Wieleb. urzędom parafialnym i komitetom kościelnym ich łaskawej pamięci. [211

## Pożyczki

Kilka milionów do dyspozycyi dla każdego w każdej wysokości (także 200 000 koron w całości jako osobisty kredyt) z poręczeniem lub bez na 4½–5½%. Również na realności. Korzystna amortyzacya. Zapewniam dyskretne i szybkie załatwienie. **Staudaner Adam, Budapest** Weiznerring 31. [69

JEDYNA W KRAJU

**FABRYKA PASÓW**

maszynowych

**Ignacego Wurma**

w Krakowie ul. Kanonicza l. 18

## Derki na konie!



Pozostały zapas zjedn. fabryk koców mam zlecenie sprzedać za połowę ceny. Polecam przeto grube, trwałe, ciepłe nieprzemakalne derki na konie, włosiste, dające się też użyć jako koce do spania, a przytem bajecznie tanie. Gatunek *A*, szare z kolorowem szlakami, 2 m. dł.. 1½ szer., k. 4·— *B* bronzowe fiakierskie z czerwonemi i czarnemi szlakami, k. 5.50; *C* wełniane derki dworskie, żółte ze szlakami, 2 m. długie, 1½ szer. k. 3.80. Wysyła za zaliczką firma polska **A. WEISBERG, Wiedeń,** II., Unt. Donaustrasse Nr. 23A. Cennik o innych derkach za darmo. 2609

## „Przewodnik dla Organistów"

zawierający wskazówki jak organy w dobrym stanie utrzymywać, reparacje i strojenie ich samemu uskuteczniać i t. d. jest do nabycia w Administr. „Głosu Narodu."

Cena egz. broszurow. kor. 3. w oprawie w półpłótno „ 4. na przesyłką pocztową hal. 45.

## Staro *wyglądające twarze*



nabierają młodocianego i świeżego wyglądu, gdy się je pielęgnuje sławnem, całkiem nieszkodliwem prawdziwem **angielskiem mlekiem ogórk. apt. Balassy.**

Ten niezrównany środek piękności usuwa z twarzy w kilku dniach zmarszczki, fałdy, pryszcze, piegi i plamy wątrobiane i użycza obliczu niezwykłe świeżej i pięknej cery. Flaszka K. 2 do tego prawdz. ang. mydło ogór. K. 1 puder K. 1,20 i crême ogór. K. 2 Do nabycia w każdej aptece. Wysyłka poczta przez aptekę C. BALASSA, Budapeszt Andrassy-Str. 47. Ostrzega się przed naślad. Skład główny: **Reim i Sp.** w Krakowie i wszystkich aptekach drog. M. Schwarz apt. Przemyśl.

## Mężczyzna

lat 35, żonaty, obznajomiony z taryfą i ekspedycyą kolejową pracą biurową oraz maszynami rolniczemi poszukuje **posady biurowej,** magazyniera lub dozorcy. Łaskawe zgłoszenia w Administracyi „Głosu Narodu" pod **„A. P."** (273

Poszukuje się

**pomocnicy pocztowej**

zaraz pod przystępnemi warunkami. Zgłoszenia do Administracyi „Głosu Narodu". (270

**Inteligentna wdowa** w średnim wieku, z dobremi poleceniami, znająca się również na szyciu, poszukuje posady

**gospodyni lub klucznicy**

Wiadomość w Adm. „Gł. Nar." —

## Sklep korzenny

śniadankowy, ze stosownemi ubikacyami, w miasteczku powiatowem, fabrycznem blisko kolei, jest z powodu stosunków familijnych z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość w agencyi ogłoszeń ul. Karmelicka l. 6. [256

## Błaga o litość

staruszka, 86 lat licząca, wdowa po weteranie z r. 1831, mająca przy sobie nieuleczalnie chorą córkę, o wsparcie jakim kolwiek datkiem. Łaskawe datki na ten cel przyjmuje Adm. „Głosu Narodu"

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Dr. Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu" pod zarządem St. Tomaszewskiego w Krakowie.